

Sygn. akt XV GC 1206/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. we W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2240 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 182,32 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1206/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 kwietnia 2013 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3940 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki P. (...), będący własnością T. C., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowany zawarł ze stroną powodową umowę najmu samochodu zastępczego marki F. (...) (obejmującą 34 dni) wraz z dodatkowym ubezpieczeniem (zniesieniem udziału własnego w szkodzie) za kwotę 190 zł netto za jedną dobę oraz wynagrodzenie w wysokości po 50 zł netto za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. Z tego tytułu strona powodowa wystawiła poszkodowanemu fakturę VAT, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 28 dni najmu za kwotę 90 zł netto oraz podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wiarygodność w drodze umowy cesji) kosztów doubezpieczenia pojazdu oraz stawki przewyższającej 90 zł netto.

W dniu 23 sierpnia 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz 667 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że w wyniku umowy cesji jest zobowiązana

do wypłaty odszkodowania na rzecz strony powodowej. Zakwestionowała jednak roszczenie strony powodowej co do wysokości. Zarzuciła przede wszystkim, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony. W ocenie strony pozwanej stawka dobową najmu w wysokości 140 zł netto była zawyżona, ponieważ działające na rynku (...) profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwotę 90 zł netto. Strona pozwana zarzuciła również, że strona powodowa wynajęła poszkodowanemu samochód wyższej klasy niż pojazd uszkodzony, co zwiększyło koszty najmu. Strona pozwana zarzuciła wreszcie, że nie ponosi odpowiedzialności za dodatkowe koszty, na które zdecydował się poszkodowany (dotyczące doubezpieczenia oraz kosztów podstawienia i odbioru pojazdu). W ocenie strony pozwanej brak było związku przyczynowego pomiędzy poniesieniem tych kosztów i szkodą. Strona pozwana zarzuciła także, że zweryfikowała okres wynajęcia pojazdu oraz że nie była w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 k.c.

W piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2014 roku strona powodowa podtrzymała w całości żądanie pozwu. Wskazała, że zastosowana przez nią stawka dobową najmu nie odbiegała od stawek stosowanych na rynku oraz że została ona obniżona stosownie do klasy pojazdu poszkodowanego (pomimo, że przedmiotem najmu był pojazd klasy wyższej). Strona powodowa wskazała także, że strona pozwana w toku likwidacji szkody uznała w całości koszt podstawienia i odbioru pojazdu (i wypłaciła z tego tytułu odszkodowanie). Tym samym także pozostałe zarzuty strony pozwanej nie zasługiwały na uwzględnienie i nie zostały udowodnione.

Postanowieniem z dnia 21 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2011 roku pojazd marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność T. C., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

Uszkodzony w kolizji pojazd (P. (...)) był wskazany w ewidencji środków trwałych. Był używany w celach zarobkowych i potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

zaświadczenia – k. 25-27;

ewidencja środków trwałych – k. 28;

oświadczenia z dnia 8.09.2011 roku – k. 29-30)

W dniu 9 sierpnia 2011 roku poszkodowany zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (wynajmującym) umowę nr (...), której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 140 zł netto oraz koszty podstawienia i odbioru pojazdu na kwotę po 50 zł netto. Ponadto poszkodowany zobowiązał się do zapłaty dodatkowego ubezpieczenia w wysokości 50 zł netto za dobę.

Pojazd został podstawiony poszkodowanemu w dniu 9 sierpnia 2011 roku o godzinie 10:00. Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 12 września 2011 roku o godzinie 9:50.

(dowód: bezsporne;

umowa najmu nr (...) – k. 31)

W dniu 9 sierpnia 2011 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2011 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego, że zgłoszona szkoda ma charakter szkody całkowitej i zaproponował ustalenie bezspornej wartości odszkodowania na kwotę 4300 zł netto, odpowiadającej wartości pojazdu przed zaistniałą szkodą (7100 zł netto), pomniejszonej o wartość pozostałości (2800 zł netto).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 26.08.2011 roku – k. 32)

W dniu 12 września 2011 roku wynajmujący ((...) spółka z o.o. we W.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego (T. C.) kwotą 6560 zł netto (8068,80 zł brutto) za:

- podstawienie samochodu klientowi – 50 zł netto (61,50 zł brutto),
- wynajem samochodu – 34 doby po 140 zł netto – łącznie 4760 zł netto (5854,80 zł brutto),
- doubezpieczenie – zniesienie udziału własnego – 34 doby po 50 zł netto – łącznie 1700 zł netto (2091 zł brutto),
- odbiór samochodu od klienta – 50 zł netto (61,50 zł brutto).

(dowód: faktura VAT nr (...) – k. 33)

W dniu 13 września 2011 roku poszkodowany zgłosił ubezpieczycielowi powstanie szkody wynikającej z powyższej faktury VAT (nr (...)). Jednocześnie upoważnił wynajmującego ((...) spółkę z o.o. we W.) do odbioru należności za wynajem samochodu zastępczego.

Pismem z dnia 14 września 2011 roku (wysłanym w dniu 15 września 2011 roku) wynajmujący zwrócił się do ubezpieczyciela o przelanie należnego odszkodowania (zgodnie z upoważnieniem).

(dowód: pismo z dnia 14.09.2011 roku z dowodem nadania – k. 34;

pismo z dnia 13.09.2011 roku – k. 35)

W dniu 22 września 2011 roku poszkodowany T. C. (cedent) zawarł z wynajmującym ((...) spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 31 lipca 2011 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajem pojazdu zastępczego w okresie od dnia 9 sierpnia 2011 roku do dnia 12 września 2011 roku w wysokości 8068,80 zł.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.09.2011 roku – k. 41)

W dniu 14 października 2011 roku ubezpieczyciel wypłacił wynajmującemu odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 2620 zł, na którą złożyły się koszty podstawienia i odbioru pojazdu (po 50 zł netto) oraz koszty wynajmu (28 dni po 90 zł netto).

(dowód: bezsporne;

decyzja – k. 36;

polecenie przelewu z dnia 14.10.2011 roku – k. 37)

W piśmie z dnia 2 maja 2012 roku wynajmujący zakwestionował wysokość wypłaconego odszkodowania, domagając się przyznania dalszego odszkodowania w wysokości 3940 zł.

W piśmie z dnia 16 maja 2012 roku ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: pismo z dnia 2.05.2012 roku z dowodem nadania – k. 38-39;

pismo z dnia 16.05.2012 roku – k. 40)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego T. C. (wykorzystywany do prowadzenia działalności gospodarczej) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 31 lipca 2011 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z T. C., uczestnikiem kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie strony powodowej strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu z kwoty 140 zł na 90 zł (netto), obniżenie czasu trwania najmu pojazdu oraz nieuwzględnienie doubezpieczenia (zniesienia udziału własnego).

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia

szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej. W niniejszej sprawie w toku postępowania likwidacyjnego ustalono (co było bezsporne między stronami), że z uwagi na skalę zniszczeń naprawa pojazdu byłaby z ekonomicznego punktu widzenia nieopłacalna. W związku z tym szkoda została rozliczona przez wypłatę kwoty, wynikającej z zestawienia wartości samochodu według stanu sprzed kolizji, z wartością, jaką przedstawiały jego pozostałości po wypadku.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której strona powodowa domagała się kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ normalnym następstwem zniszczenia pojazdu służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej jest konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego w celu kontynuowania tej działalności w okresie, gdy szkoda nie została jeszcze naprawiona (tak również Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 8 września 2004 roku, IV CK 672/03, LEX nr 146324 czy z dnia 18 marca 2003 roku, IV CKN 1916/00, LEX nr 462953). Trzeba zresztą także wskazać, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę

a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) co do zasady przyznał, że wydatek ten wchodzi w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania za szkodę w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 140 zł netto) i wystawioną na jej podstawie fakturę VAT, których prawdziwości strona pozwana nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła jedynie, że ponoszone przez poszkodowanego wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a w jej ocenie stawka w wysokości 140 zł netto była zawyżona, ponieważ działające na rynku (...) profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwotę 90 zł netto. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przepisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład

w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązкови z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że strona powodowa dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanym. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu strona powodowa, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzyciela (poszkodowanego T. C.), nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. spoczywał bowiem na stronie pozwanej, która jednak w żaden sposób nie wykazała, żeby po pierwsze poszkodowany był nieojalny wobec ubezpieczyciela (to jest aby świadomie lub przez niedbalstwo wybrał podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegałyby od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym), a po wtóre aby stawka czynszu najmu w wysokości 140 zł netto za dobę była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Trzeba przy tym wskazać, że na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości średnich stawek netto za wynajem pojazdów zastępczych w klasie samochodu uszkodzonego na rynku lokalnym w dacie szkody. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości średnich stawek za wynajem pojazdów (zastępczych) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych wypożyczalni samochodów do wskazania takich stawek (w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej). Nie składając takich wniosków dowodowych (a jedynie dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczności niewymagające żadnych wiadomości specjalnych) strona pozwana nie tylko nie wykazała, że strona powodowa zawyżyła stawki za najem pojazdu zastępczego, ale nie udowodniła także, że stawki stosowane u innych podmiotów kształtowały się na poziomie 90 zł netto.

W ocenie Sądu chybiony był zatem zarzut strony pozwanej, jakoby roszczenie strony powodowej o zapłatę odszkodowania uwzględniającego stawkę za najem w wysokości 140 zł netto było zawyżone. Tym samym należało przyjąć, że wskazana wyżej stawka (140 zł netto za dobę), ujęta w wystawionej przez stronę powodową fakturze VAT, stanowiła ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeczności od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła jedynie, że zweryfikowała go na podstawie art. 361 k.c. W ocenie Sądu tak lakonicznie sformułowany zarzut nie mógł być skuteczny (i wystarczający do odparcia żądania pozwu). Strona pozwana nie tylko bowiem nie wykazała, że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany w fakturze VAT wystawionej przez stronę powodową), ale nawet powyższej okoliczności w żaden sposób nie uzasadniła (właściwie w ogóle się nie odniosła do twierdzeń pozwu w tym zakresie). Tym samym w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres 34 dni (zgodnie z żądaniem).

Chybiony był wreszcie zarzut strony pozwanej, jakoby wynajęty przez poszkodowanego pojazd zastępczy był wyższej klasy niż pojazd uszkodzony. W odpowiedzi na sprzeciw strona powodowa wskazała bowiem, że wprawdzie pojazd zastępczy był rzeczywiście wyższej klasy (z wyższego segmentu), jednak zastosowana stawka (uzgodniony czynsz

najmu) odpowiadała stawce za wynajem pojazdu klasy (segmentu) samochodu uszkodzonego (należącego do poszkodowanego).

Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie roszczenie strony powodowej w zakresie uzupełniającego ubezpieczenia (doubezpieczenia w celu zniesienia udziału własnego) w kwocie 50 zł netto za dobę (łącznie 1700 zł netto). Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała bowiem istnienia takiej wiarygodności (a w tym zakresie to na niej spoczywał ciężar dowodu wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną tej należności w sprzeciwie od nakazu zapłaty). W tej części strona powodowa nie udowodniła bowiem ani wysokości szkody (że poniosła koszty w postaci dodatkowego ubezpieczenia wynajętego pojazdu), ani istnienia związku przyczynowego pomiędzy ewentualną szkodą a zdarzeniem (że uszkodzony samochód poszkodowanego posiadał takie dodatkowe ubezpieczenie w celu zniesienia udziału własnego). Należy w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa także w odpowiedzi na sprzeciw właściwie nie ustosunkowała się do tego zarzutu strony pozwanej (poza nieistotnym dla przedmiotowej kwestii stwierdzeniem, że skoro strona pozwana uznała za zasadne koszty podstawienia i odbioru samochodu zastępczego, to powinna ponieść również koszty dodatkowego ubezpieczenia).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany był płatnikiem VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne mu odszkodowanie sędowane na stronę powodową nie obejmowało kwoty podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem strona powodowa wstąpiła z mocy umowy przelewu w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz strony powodowej także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym stronie powodowej należały się odsetki ustawowe od dnia 15 października 2011 roku (zgodnie z żądaniem), czego strona pozwana zresztą właściwie nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ponieważ okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, nie wymagały wiadomości specjalnych (o czym była już mowa wyżej).

Sąd oddalił także wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z akt szkody oraz o zobowiązanie strony pozwanej do ich przedłożenia. Zgodnie z art. 244 §1 k.p.c. jako dowód może zostać powołany jedynie konkretny dokument z akt sprawy, nie zaś zbiór dokumentów w postaci całych akt sprawy. Tymczasem strona powodowa nie sprecyzowała bliżej, o jakie konkretnie dokumenty jej chodziło. Należy przy tym zauważyć, że materiał zgromadzony w innej sprawie jest wyłącznie materiałem faktycznym. Odwołując się do niego w innym postępowaniu należy wskazać konkretne dokumenty tak, aby druga strona miała możliwość zajęcia stanowiska odnośnie ich treści. Globalne zaliczenie w poczet dowodów akt innego postępowania nie zostało przewidziane w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Trzeba przy tym dodać, że w praktyce dopuszczenie dowodu z całych akt sprawy uniemożliwiłoby stronom skuteczną obronę swych praw, gdyż nie byłyby w stanie przewidzieć, które z dokumentów Sąd weźmie pod uwagę przy wydaniu

rozstrzygnięcia (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1966 roku, III PR 269/66, LEX nr 6071 czy w wyroku z dnia 11 grudnia 1967 roku, II PR 155/67, LEX nr 6258). Niezależnie od tego okoliczności likwidacji szkody przez stronę pozwaną były właściwie bezsporne między stronami.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres (od dnia 9 sierpnia 2011 roku do dnia 12 września 2011 roku) według stawki w wysokości 140 zł netto za każdą dobę (pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo było uzasadnione w zakresie kwoty 2240 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2011 roku do dnia zapłaty, jak w punkcie I wyroku.

Powództwo nie mogło natomiast zasługiwać na uwzględnienie w części dotyczącej żądania odszkodowania z tytułu doubezpieczenia wynajętego pojazdu zastępczego (zniesienia udziału własnego) w łącznej wysokości 1700 zł netto. Dlatego też na podstawie tych samych przepisów podlegało ono oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 56% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty od pozwu w kwocie 197 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należał się jej zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 446,32 zł. Strona pozwana natomiast wygrała w 43%, ponosząc koszty zastępstwa prawnego w wysokości 600 zł. Należał się jej zatem zwrot kosztów w wysokości 264 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty, należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 182,32 zł.